

Dr hab. Jarosław Macała
Instytut Politologii
Uniwersytet Zielonogórski

Zielona Góra, 25 V 2014 r.

Recenzja rozprawy doktorskiej mgra Adama Chyły
„Koncepcje i realizacja polityki gospodarczej ugrupowań koalicyjno-rządowych
w Polsce w latach 1989-2005”

Rozważania nad różnymi aspektami polskiej transformacji po 1989 r. są wątkiem coraz szerzej obecnym w badaniach prowadzonych w obrębie różnych dyscyplin naukowych. W przypadku nauk o polityce dotyczy to przede wszystkim procesów transformacji politycznej, czyli budowy od góry systemu demokratycznego, który rodził się w Polsce po 1989 r. praktycznie od nowa. Zatem jego tworzenie miało silne korzenie imitacyjne. Także budowa gospodarki kapitalistycznej odbywała się odgórnie, z obfitym korzystaniem ze wzorców zachodnioeuropejskich. Stąd istotnym czynnikiem mającym duży wpływ na kształt gospodarki miała polityka ekonomiczna kolejnych rządów polskich po 1989 r., wypływająca przynajmniej po części z założeń programowych najważniejszych sił politycznych, które tworzyły ich polityczne zaplecze. Ten aspekt polskich przemian jest niestety już dużo słabiej spenetrowany naukowo w politologii, znacznie częściej był i jest przedmiotem badań z ekonomii. Tyle, że one obejmują swoim zakresem inny dobór problemów badawczych, metod oraz sposobów analizy.

Stąd znaczenie przedstawionej do recenzji pracy doktorskiej mgra Adama Chyły, która jest pierwszą próbą przedstawienia tego problemu w studium o charakterze monograficznym. Zatem ma po części charakter nowatorski oraz interdyscyplinarny. Oceniana rozprawa doktorska sytuuje się w obszarze badań nad polityką publiczną, w tym wypadku ekonomiczną. Autor stara się przedstawić w pewnym zakresie proces kształtowania się polskiej polityki ekonomicznej od powstawania idei, do tworzenia modeli i strategii przez poszczególne rządy oraz wchodzące w ich skład formacje polityczne, poprzez traktowane już zdecydowanie mniej uważnie podejmowanie decyzji, a w marginalnym już zakresie analizuje wdrażanie i realizowanie. Praca mgra A. Chyły wpisuje się też w badania nad problemami dotyczącymi polskiej myśli politycznej, szczególnie „kształtu ustroju gospodarczego, zasad funkcjonowania państwa i jego roli w budowaniu nowego ładu społeczno-gospodarczego” /Wstęp, s. 5/. Autor jako podstawę analiz przyjął programy partii politycznych, które tworzyły szczególnie rządy III RP aż do 2005 r. Z tego wyprowadził, zgodnie z zasadami

konstruowania polityk publicznych, badania nad tworzeniem strategii polityki ekonomicznej oraz usytuowaniem w ich obrębie postulatów programowych poszczególnych ugrupowań rządowych..

Studium jest bardzo obszerne /aż nadto/, obejmuje 410 stron tekstu, ujętego w pięciu rozdziałach, co dowodzi wnikliwości i rozległości pracy nad rozwiązaniem tytułowego problemu badawczego, wielkiej skrupulatności i erudycji Autora. Podjęty w recenzowanej rozprawie doktorskiej problem ma charakter oryginalny i trudny, koncentruje się na obszarze penetrowanym badawczo od lat, ale pozbawionym do tej pory syntetycznego ujęcia. Wydaje się jednak, że jest to problem zbyt obszerny i skomplikowany, żeby go ująć w ramy jednej pracy naukowej i poczynić jednego badacza. Natomiast o randze podjętego przez Doktoranta tematu świadczy to, że zajmuje się szczególnie ważnym dla polityki gospodarczej każdego rządu aspektem. Przecież nie można badać praktyki polityki ekonomicznej bez odniesienia do treści, na których się opiera. To z określonej wizji człowieka i państwa wypływają formułowane przez poszczególne osoby czy środowiska wizje pożądanego ładu społeczno-politycznego oraz ekonomicznego, a następnie próby ich implementacji.

Moja ocena rozprawy doktorskiej będzie dotyczyć jej najważniejszych jej elementów.

A/ Tytuł: Mając na uwadze, że w tytule winna być zawarta konceptualizacja oraz zarysowanie problemu badawczego, zaproponowany tytuł pracy budzi pod tym względem wątpliwości. Jest chyba zarysowany zbyt szeroko. W mojej ocenie niezbyt poprawnie koresponduje z treścią pracy, albowiem jej przedmiotem są zdecydowanie bardziej koncepcje polityki gospodarczej polskich ugrupowań koalicyjno-rządowych oraz tworzenia na ich podstawie strategii tego segmentu polityki publicznej niż ich realizacja. Ta część studium jest słabą stroną pracy i umiejętności naukowych Autora. Nawet, gdyby przyjąć, że zaproponowany tytuł w pełni odpowiada treści, to został źle sformułowany od strony językowej. Powinien poprawnie brzmieć: „Polityka gospodarcza ugrupowań koalicyjno-rządowych w Polsce latach 1989-2005: koncepcje i ich realizacja”. Większych wątpliwości nie budzą określone w tytule cezury czasowe, które zasadniczo obejmują okres od powstania rządu Tadeusza Mazowieckiego do dymisji rządu Marka Belki.

B/ Problem badawczy i metodologia: Wątpliwości budzi sformułowanie celu pracy, który uważam za zbyt obszerny i mało przejrzysty /s. 9/, albowiem Autor „koncentrował się na usystematyzowaniu wiedzy na temat zamierzeń i ustaleniu stopnia ich realizacji w dziedzinie gospodarczej polskich partii rządzących oraz ruchu solidarnościowego.” Pomijając mało sensowne umieszczenie celu pracy na końcu „Wstępu”, kilka stron po pytaniach badawczych, które powinny z niego wynikać, można też podnieść też inne zastrzeżenia. Przecież nie ma systematyzacji wiedzy bez analizy i oceny, jak w medycynie. Podobnie jest w tej rozprawie: sporo

jest rejestracji i opisu faktów, bowiem po części praca ma charakter nowatorski, penetruje obszary do tej pory powierzchownie zbadane. Jednak solidna praca naukowa nie może zatrzymywać się na etapie przedteoretycznym, lecz wykorzystując dorobek teoretyczny i metodologiczny określonej dyscypliny powinna poszukiwać zależności, prawidłowości i ocen związanych z tytułowym problemem. Takie elementy w pracy mgra A. Chyły też występują, ale jest ich zdecydowanie za mało. W wielu fragmentach dominuje deskrypcja, czasem zupełnie niepotrzebnie wręcz detaliczna.

Także moje zastrzeżenia budzi to, że sformułowane przez Autora pytania badawcze mają weryfikować hipotezy, które nie zostały postawione wprost, jasno i konkretnie. Pytania badawcze, które widnieją w pracy wydają się uzasadnione, mają swoją głębię intelektualną, ale zasadniczo odnoszą się do badań nad myślą polityczną, a nie nad polityką publiczną. Krytycznie oceniam, iż katalog pytań badawczych z punktu widzenia badań nad polityką publiczną jest mocno niepełny. Zasadniczo skupiają się one na ustalaniu agendy, projektowaniu i formułowaniu polityki ekonomicznej, w dużo mniejszym zakresie na podejmowaniu decyzji, a już kompletnie marginalnie na implementacji polityki ekonomicznej. Ma to swoje wyraźne odbicie w treści pracy, gdzie tytułowa realizacja koncepcji programowych polskich ugrupowań rządowych jest najśłabszą częścią pracy.

Wśród nich nie znalazły się pytania dotyczące wpływu nastrojów społecznych i stanu świadomości społecznej Polaków na politykę gospodarczą. Przecież żadna polityka gospodarcza od strony koncepcji oraz ich realizacji nie powstaje i nie funkcjonuje w społecznej próżni. Brakuje też konkretnego pytania badawczego o wpływach zewnętrznych na politykę gospodarczą na poziomie koncepcji i ich implementacji. Przecież przez lata transformacji imitacja rozwiązań zachodnich w wielu obszarach gospodarki była czytelna. Dalej, brakuje pytań dotyczących wpływu poszczególnych ugrupowań na formułowanie modeli i strategii polityki ekonomicznej kolejnych rządów, relacji w centrum decyzyjnym, trybu podejmowania decyzji, ustalania dróg i sposób jej implementacji itd. Odnosząc się już do samych pytań Autor nie wyjaśnia, dlaczego w pytaniu nr 8 preferuje taki, a nie inny dobór punktów odniesienia dla polityki ekonomicznej: prywatyzacja majątku państwowego, polityka pieniężna, zdrowotna i opieka społeczna.

Część metodologiczna jest zbyt lakoniczna i brakuje w niej czytelnego odniesienia się Autora do metodologii z obszaru polityk publicznych. Wybór szeregu metod badawczych, zastosowanych w pracy /s. 7-8/, Autor uzasadnił w sposób mało konkretny. Charakterystyczne, że sygnalizowana przez mgra A. Chyłę metoda systemowa nie odnosi się tylko do badań nad systemami partyjnymi. Albowiem w innym zakresie jest też niezbędna do badań nad myślą polityczną, która stanowi bardzo ważną i najobszerniejszą część rozprawy. Nie ma w pracy próby odniesienia się do jej

definicji, za którą Autor się opowiada. Studium w części wstępnej nie wspomina, że w badaniach nad myślą polityczną istotna dla tak sformułowanego tematu jest analiza sytuacyjna, co być może jest pokłosiem pominięcia tego problemu w ramach pytań badawczych. Niewątpliwie przy badaniach implementacji decyzji politycznych ważna jest analiza instytucjonalno-prawna i decyzyjna, ale też analiza case study, które występują w wielu fragmentach pracy. Problem z metodologią jest również związany z umiejętnościami Autora dotyczącymi stosowania ich w swoich badaniach. Najslabiej prezentuje się tutaj metoda decyzyjna i komparatystyczna. Generalnie Autor ze względu na obszerny i skomplikowany problem badawczy powinien więcej uwagi poświęcić dokładnej prezentacji metodologii, którą zastosował w swojej pracy.

C/ Baza źródłowa i literatura: Zaskakuje w tej kwestii lakoniczność rozważań Doktoranta we „Wstępie”. Dobór źródeł jest uzasadniony problemem badawczym oraz weryfikacją pytań badawczych. Stąd obszerność i różnorodność bazy źródłowej, ale też jej fragmentaryczność w wielu obszarach badań Autora. Praca wykorzystuje w podstawowej mierze źródła wytworzone przez partie polityczne oraz instytucje rządowe i parlamentarne, przede wszystkim w formie drukowanej. Autor się też do źródeł pamiętnikarskich. Na tle imponującej bazy źródłowej, pewną słabością może być niewielka grupa źródeł dotyczących wewnętrznego życia poszczególnych partii, zasad formułowania założeń programowych, wewnętrznych różnic poglądów i zależności w podejmowaniu decyzji itd. Jednak z własnego doświadczenia wiem, że nawet jeśli takie dokumenty istnieją, to nasze partie polityczne niechętnie dzielą się taką wiedzą z osobami z zewnątrz. Pole analizy rozszerzyłby dostęp do dokumentów wytworzonych przez administrację państwową, ale jest to w tej chwili bardzo utrudnione. Wreszcie mało dostępny jest zasób źródeł, który pozwoliłby zrekonstruować proces decyzyjny w przypadku polityki ekonomicznej poszczególnych rządów oraz zasady jej wdrażania. Niemniej wydaje się, że zgromadzona przez mgra A. Chyłę ogromna baza źródłowa okazała się wystarczająca do poszukiwania odpowiedzi na sformułowane we Wstępie pytania badawcze, także, gdyby zostały uzupełnione o kwestie, które sygnalizowałem wyżej.

Różnorodność bazy źródłowej, a także nieraz znaczny stopień jej trudności stawiały przed Doktorantem wysokie wymagania dotyczące ich analizy, interpretacji, weryfikacji i porównania, łączenia wiedzy źródłowej z pozaźródłową, którym nie zawsze był w stanie sprostać. Wystarczy sięgnąć do większości rozdziałów w pracy, żeby zauważyć kłopoty Doktoranta. Często w sposób drobiazgowy opisuje koncepcje programowe w zakresie ekonomii ze strony poszczególnych środowisk politycznych, w słaby sposób rozdzielając problemy ważne od mniej ważnych. Ten sam problem pojawia się też przy okazji omawiania, nieraz też nieuzasadnionego powtarzania, koncepcji programowych poszczególnych rządów.

W pracy została zamieszczona bardzo obszerna i dobrze sporządzona bibliografia opracowań, w tym wiele znaczących pozycji dotyczących polskiej myśli politycznej, partii politycznych, meandrów polityki ekonomicznej. Świadczy o sporej erudycji Autora, co widać w pracy. Oczywiście, zawsze można znaleźć pozycje, które winny być wykorzystane przez Autora, a w bibliografii się nie znalazły. Jeśli nie dotyczy to opracowań ważnych, to trudno mu z tego powodu czynić zarzuty.

D/ Struktura pracy: Postawiony w tytule problem badawczy może zostać zrealizowany w w różny sposób, jeśli chodzi o układ treści. Praca zasadniczo ma dwie osie: w pierwszej części problemową, w drugiej chronologiczno-problemową wg klucza polityki ekonomicznej kolejnych rządów III RP. Przy tak zarysowanym problemie badawczym można też było zastosować układ problemowy z zakresu polityki publicznej, czyli w pierw ustalenie wizji polityki ekonomicznej, później jej agendy, strategii jej projektowania w obrębie rządu oraz sposobów realizacji.

Generalnie praca jest zbyt obszerna oraz merytorycznie nierówna: obok części sprawnie napisanych, dobrze spenetrowanych badawczo /rozdziały I-II/, zdarzają się fragmenty słabsze, w których Autor radzi sobie gorzej z badaną materią. Wyraźnie widać w niektórych częściach pracy kłopoty z poprawną selekcją problemów, z logicznym układem narracji. Najsłabszą częścią pracy, w mojej ocenie, są rozdziały dotyczące ewolucji polityki gospodarczej poszczególnych rządów.

E/ Uwagi dotyczące treści rozprawy: Treść rozprawy wydaje się uporządkowana przyjętymi we Wstępie założeniami koncepcyjnymi. Wskazuje jednak na niezbyt miejscami dojrzałą wizję badań nad tytułowym problemem badawczym. Doktorant nie zawsze sprawnie przechodzi od tego, co szczegółowe, do tego, co ogólne i odwrotnie, nie zawsze trafnie odwołuje się przy tym do wypracowanych na gruncie różnych nauk konstrukcji teoretycznych, szczególnie w zakresie badań nad myślą polityczną ,w dużo mniejszym zakresie nad polityką publiczną. Język pracy jest niezbyt dobrze dopracowany, zbyt często zdarzają się fragmenty nieuporządkowane, trudne w lekturze. Niekiedy Autor odwołuje się do słownictwa kojarzonego raczej z publicystyką.

W pracy tak obszernej i podejmującej słabo spenetrowany badawczo obszar, obfitującej w szereg ciekawych tez i wniosków, wiele z nich budzi zastanowienie, wiele krytykę, wiele też zachęca do dyskusji i wymiany zdań. Do wszystkich nie sposób się odnieść w recenzji. Dlatego chciałbym się ograniczyć do kilku najważniejszych kwestii.

Ciekawy i interesujący jest rozdział I dotyczący kwestii definicyjnych i modeli polityki gospodarczej, gdzie Autor w sposób syntetyczny i spójny pokazał jej modele i teoretyczne uwarunkowania. Interesujący naukowo jest również kolejny rozdział rozprawy, szczególnie w części dotyczącej koncepcji polityki gospodarczej najważniejszych polskich środowisk

politycznych. Wskazuje on też szereg nowych kwestii badawczych, które winni podjąć kolejni naukowcy. Jednak już w tym rozdziale widać jedną z największych słabości pracy, czyli nadmierną i nieuzasadnioną długość wywodów Autora. Jej przyczyny wynikają z wad pracy: nadużywania opisu zamiast analizy, a także słabej umiejętności interpretacji źródeł, niekonsekwentnej struktury podziału treści, czyli powtarzania po kilka razy w różnych miejscach analizy programów tych samych partii czy rządów, niskiej zdolności do badań komparatystycznych itd.

Najwięcej uwag krytycznych rodzą w tym zakresie rozdziały III-V, w których proponowałbym zmianę konstrukcji polegającą na opracowaniu jednolitej siatki problemów wobec polityki ekonomicznej wszystkich omawianych rządów, co pozwoliłoby na jasne pokazanie jej założeń, strategii i realizacji, lepiej uwypuklałoby możliwości ich porównania, czyli wskazania podobieństw i różnic. Wydatnie skróciłoby to i uprościło narrację, ograniczyłoby znaczną liczbę zbędnych i burzących narrację powtórzeń oraz zaskakujących zasad podziału treści, tak między tymi rozdziałami, jak i w odniesieniu do rozdziału II. Dla przykładu, w rozdziale II /s. 106/ Autor informuje czytelnika, że analizy programów gospodarczych najważniejszych partii związanych z nurtem liberalnym, jak Unia Demokratyczna, Kongres Liberalno-Demokratyczny, Unia Wolności i Polska Partia Przyjaciół Piwa dokona w innej części pracy /mowa o rozdziałach III-V/, nie tłumacząc dlaczego. Nie inaczej jest w przypadku Partii Chrześcijańskich Demokratów i AWS /s. 98-99/. Zresztą nawet i te analizy są nielogicznie umieszczone w narracji, UD została omówiona przy okazji analizy rządów Hanny Suchockiej, podobnie KLD /s. 176-188/. Z drugiej strony np. program gospodarczy SdRP Autor analizuje dwa razy, w rozdziale II i IV, podobnie program gospodarczy PSL.

Inny sposób na uporządkowanie analizy można zasugerować na przykładzie trafnie zresztą wskazanych w rozdziale IV podobieństw i różnic w programach gospodarczych SLD i PSL /s. 251/, które tworzyły rdzeń koalicji rządowej w latach 1993-1997. To powinno stanowić punkt wyjścia do szerszych badań nad programem i strategią gospodarczą kolejnych rządów postkomunistycznych, ale Doktorant tego nie robi, nie potrafi wskazać, który z tych programów i w jakim zakresie bardziej wpływał na politykę rządów Pawlaka, Oleksego i Cimoszewicza. Autor czyni to dopiero w formie podsumowania realizacji „Strategii dla Polski” /s. 285/, jednak podaje tylko jej sukcesy bez szczegółowej analizy, także dotyczącej porażek. Zresztą tego rodzaju podsumowania brakuje w przypadku części o polityce gospodarczej innych rządów.

Przykłady wydatnej możliwości skrócenia pracy, bez uszczerbku dla jej spójności, można znaleźć w zamieszczonym w rozdziale II opisie koncepcji gospodarczych obozu solidarnościowego do 1990 r. /np. s. 42-49/. Inne fragmenty tego rozdziału też można wydatnie skrócić, np. tzw. plan Sachsa /s.

70-73/. Podobnie zbędnych jest sporo fragmentów w rozdziale III, choćby przy opisie programów gospodarczych UW i KLD.

Zdarzają się też kłopoty w logice narracji i w kojarzeniu źródeł ze sobą, np. w rozdziale II Autor omawia wpierw program I Zjazdu „Solidarności” w 1981 r., a później program „Sieci”, który przygotowano m. in. na potrzeby zjazdu „Solidarności” i wywarł wpływ na przyjęte tam dokumenty programowe, czego Doktorant nie potrafi pokazać. Kolejny tego typu przykład występuje choćby w rozdziale V, kiedy Autor przedstawia założenia „Unijnego Kodeksu Wartości” Unii Wolności z 1998 r., później odwołuje się do programu gospodarczego Kongresu Założycielskiego UW z 1994 r., gdzie też przyjęto dokumenty programowe o fundamentalnych dla ugrupowania wartościach ideowych i politycznych, następnie analizuje dokumenty zjazdowe UW z 1995 r. /s. 294-305/. Brakuje w tym logiki i spójności, jest duża ilość powtórzeń, Autor nie potrafi wyłowić rzeczy najistotniejszych, jak często się to zdarza w pracy itd. Pomijając rzecz najważniejszą, że analiza tego typu programów partyjnych winna być umieszczona w rozdziale II, a rozdziale V należało zbadać wpływ dokumentów programowych UW na strategię gospodarczą i politykę ekonomiczną rządów Jerzego Buzka.

Do części rozdziału II dotyczącej analizy najważniejszych polskich nurtów ideowych po 1989 r. można mieć sporo uwag polemicznych, zresztą ta problematyka należy do jednego z kluczowych obszarów moich zainteresowań badawczych. Dla przykładu warto odnieść się do oceny Doktoranta, że „chrześcijańska demokracja miała być kierowana i kontrolowana przez władze kościelne, stać na straży praw i wolności Kościoła oraz reguł państwa demokratycznego” /s. 90/. Rad bym, żeby Autor wskazał, w której encyklice czy wypowiedzi Leona XIII nakazuje on stać chrześcijańskiej demokracji na straży reguł państwa demokratycznego. W mojej ocenie mówił o chrześcijańskiej demokracji jako dobrotliwej akcji chrześcijańskiej, o pewnej wizji ustroju społecznego, możliwego do urzeczywistnienia w różnych ustrojach politycznych. Wyraźnie dystansował się od jej politycznego wydźwięku. Zgadzam się natomiast z trafną oceną ideologii współczesnej chadecji, jej coraz większej mglistości i oddalania się od chrześcijańskich korzeni /s. 91/. Sporo wątpliwości mam w przypadku zaliczenia Stronnictwa Demokratycznego po 1989 r. od partii liberalnych /s. 102/. Trudno też zgodzić się z twierdzeniem Autora, że twórca rewizjonizmu Eduard Bernstein krytykował całą filozofię marksistowską /s. 128/, odrzucał jej bardzo istotne elementy, ale nie marksizm jako całość. Nie wiem, czy poważnie traktować ocenę Doktoranta, że „obecna socjaldemokracja oddaliła się od keynesizmu, zastępując go kapitalistycznym porządkiem” /s. 130/, bowiem sugeruje ona, że keynesizm nie był kapitalistyczny.

Polemizowałbym też z określeniem, że SdRP zdecydowanie opowiedziała się za społeczną

gospodarką rynkową /s. 220/, albowiem Autor słusznie wcześniej zauważył, iż tego określenia polskie formacje polityczne niestety nadużywały po 1989 r., bo się dobrze kojarzyło wizerunkowo. Aż się prosi tutaj o ocenę Doktoranta, której brakuje. Opowiadałbym się też za rozbudowaniem w rozdziałach III-V wątku, który nie występuje w podanych przez Autora pytaniach badawczych, mianowicie oszacowania wpływu czynników zewnętrznych na politykę ekonomiczną rządów polskich. Takie elementy występują pobieżnie w rozdziale I, natomiast później już są pomijane, choć taką próbę warto zasygnalizować w przypadku rządu Jerzego Buzka /s. 325/.

W pracy znajdują się też błędy merytoryczne, np. w datach różnych wydarzeń, co świadczy o niestarannej korekcie. Dla egzemplifikacji: na s. 51 przy okazji trwania I zjazdu „Solidarności”, Autor pisze o pomyśle powołania Społecznej Rady Gospodarki Narodowej i podaje, że ten dokument został przesłany władzom 25 IX 1980 r., kiedy oczywiście jest, że może chodzić tylko o 1981 r. Z kolei w rozdziale V błędne są daty złożenia dymisji przez ministrów z UW w rządzie Jerzego Buzka określone na 2001 r. Lapsus językowy, niestety dosyć częsty w literaturze, dotyczy łacińskiego sensu stricte /s. 229/, gdy poprawnie winno być albo „stricte” albo Ablativus Absolutus „sensu stricto”.

F/ Konkluzje: Rozprawa doktorska mgra Adama Chyły podejmuje problem trudny i ważny dla badań politologicznych w Polsce, a dotychczas nie podejmowany w takim kształcie. Uważam jednak, że badania Autora oraz ich owoc w postaci pracy doktorskiej zyskałyby na jakości w przypadku zawężenia problemu badawczego, albo do badań na koncepcjami ekonomicznymi najważniejszych polskich sił politycznych, albo do kwestii tworzenia strategii polityki gospodarczej poszczególnych rządów oraz ich realizacji. Mimo bardzo trudnego problemu, kłopotów z jego ujęciem i konceptualizacją Autor wykazuje się w swojej pracy wystarczającą dojrzałością naukową i metodologiczną, dystansem i krytycyzmem wobec niekiedy jeszcze świeżych i kontrowersyjnych procesów i postaw. Bogata baza źródłowa, spora erudycja Doktoranta, szeroki zakres badań, nowatorstwo wielu tez i ocen zawartych w rozprawie, niekiedy oryginalny sposób ujęcia problemów, wypełnia istotną lukę w badaniach politologicznych, otwiera nowe perspektywy badawcze, poszerza istotnie naszą wiedzę i zachęca do dyskusji. Praca nie jest pozbawiona wielu istotnych błędów i ułomności, na które z obowiązku musi zwrócić uwagę recenzent. W jakiejś mierze jest także skutkiem trudnej kwestii badawczej, z którą musiał się zmierzyć mgr A. Chyła. **W mojej ocenie, przedstawiona do recenzji rozprawa doktorska spełnia wymogi określone stosownymi przepisami i dlatego wnioskuję o dopuszczenie Pana Magistra Adama Chyły do dalszych etapów przewodu doktorskiego.**

Jerzy Duda